

Rozmowa z Willem o pomaganiu uchodźcom



Will pochodzi z Pensylwanii w USA. Zadaliśmy mu kilka pytań na temat jego projektu pomocy.

Opowiedz nam o sobie.

Mam 11 lat. Uwielbiam grać w piłkę nożną i lacrosse, piec ciasteczka, pływać, jeździć na nartach i rolkach. Gram również na fortepianie i skrzypcach. Mój ulubiony kolor to granatowy, a moje ulubione jedzenie to jajka (jajecznica, smażone, na twardo — uwielbiam wszystkie!). Gdy dorosnę, chciałbym zostać lekarzem, tak jak mój tata.



ILLUSTRACJE — DAVE WILLIAMS

Skąd pomysł na pomoc?

Słyszałem, że wiele rodzin musiało uciekać ze swojego kraju, bo było tam niebezpiecznie. Niektóre z nich przeprowadziły się niedaleko stąd. Od razu pomyślałem: „Jak mogę im pomóc?”.

Pomodliłem się, żeby się tego dowiedzieć. Potem moja mama dostała e-maila ze Stowarzyszenia Pomocy w paliku. Proszono w nim o przekazywanie darów rzeczowych dla rodzin uchodźców. Wiedziałem, że moja modlitwa została wysłuchana!

W jaki sposób pomogłeś?

Uwielbiam piec (moją specjalnością są ciasteczka), więc postanowiłem sprzedawać ciasteczka, aby zarobić pieniądze dla tych rodzin. Zrobiłem ulotki i rozwoziłem je na rolkach po okolicy. Towarzyszył mi mój pies, Coco.

Wielu sąsiadów ochoczo kupowało ode mnie ciastka. Za zarobione pieniądze kupiłem garnki i patelnie do podarowania.



Co wówczas czułeś?

Czułem się dobrze, wiedząc, że dzięki tym naczyniom rodziny będą mogły gotować sobie posiłki. Mogę sobie tylko wyobrazić, jak smaczne są domowe dania, jeśli można je przygotować w nowym kraju.

W Organizacji Podstawowej nauczyłem się, że „gdy służycie swoim bliźnim, zaprawdę, służycie Swemu Bogu” (Ks. Mosjasza 2:17). Poczułem, jak miłość Boga ogarnia mnie i tych, którzy przeprowadzili się w moją okolicę.



Jakich rad udzieliłbyś osobie, która chce pomóc?

Szukaj sposobów, aby służyć w swoim okręgu lub paliku. Możesz pomóc lokalnemu schronisku w swojej okolicy. Jest tyle możliwości pomocy! ●

